

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 5 czerwca 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zażądała: (ust. 1 petitium pozwu) zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa; (ust. 2 petitium pozwu) nakazania pozwanym zaniechania naruszania autorskich praw majątkowych powódki do utworu – programu komputerowego Internetowy (...) Autoryzacji Kart [dalej (...)], w szczególności nakazanie zaprzestania, korzystania, udostępniania i rozpowszechniania programu I., jego opracowania lub kodów źródłowych di tego programu w całości lub w części; (ust. 3 petitium pozwu) nakazania pozwanym wydania powódce wszelkich korzyści uzyskanych w wyniku korzystania, udostępniania i rozpowszechniania programu I. lub jego opracowań; (ust. 4 petitium pozwu) zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia w określonej formie i o określonej treści; nadto powódka wniosła o (ust. 5 petitium pozwu) zobowiązanie pozwanych do udzielenie określonych informacji oraz o (ust. 14 petitium pozwu) zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym w sprawie I Co 23/13, wg norm przepisanych (pozew, k. 2-7v).

W uzasadnieniu pisma wskazano, że m.in. pozwany ad 1 był jej współnikiem, a w styczniu 2007 r. spółka (...) odkupiła 100% udziałów w powódce; wtedy pozwany ad 1 został prezesem zarządu powódki (został odwołany pod koniec 2009 r., kiedy okazało się że prace nad programem (...) 8 nie przyniosły efektów). W okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu pozwany ad 1 wyrządził powódce szkodę poprzez zawieranie z samym sobą umów, które nie zostały wykonane (nadto były nieważne zgodnie z art. 210 KSH). Dalej powódka wskazała, że w maju 2009 r. jej ówczesni pracownicy założyli konkurencyjną spółkę – pozwaną ad 2 (obecnie zatrudnia ona również pozwanego ad 1), która zaraz potem rozpoczęła rozpowszechniać oprogramowanie oparte na tym powódki; byli pracownicy powódki odchodząc z pracy nie przekazali jej kodów źródłowych do stworzonego oprogramowania (pracownicy ci byli zatrudnieni na stanowisku programistów i do ich podstawowych obowiązków należało tworzenie programów komputerowych, a więc prawa do niego przysługują powódce zgodnie z art. 74 ust. 3 uPA). Pozwany ad 1 wyniósł do pozwanej ad 2 tajemnice przedsiębiorstwa powódki (na dyskach pozwanej ad 2 stwierdzono dowody świadczące o działaniu na szkodę powódki).

Na koniec powódka wskazała, że podstawę odpowiedzialności pozwanego ad 1 stanowi art. 293 § 1 KSH, a jego działanie wyrządzające szkodę polegało na udostępnieniu pozwanej ad 2 kodów źródłowych do programu I.. Z kolei podstawę odpowiedzialności pozwanej ad 2 stanowi art. 79 uPA. Podstawę solidarniej odpowiedzialności pozwanych miały stanowić art.: 422 i 441 KC.

W odpowiedzi na pozew pozwani: ad 1 – P. Ż. oraz ad 1 – S4H spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu na rzecz każdego z nich kosztów procesu wg norm przepisanych (odpowieź na pozew, k. 28-37).

Na samym początku pozwani wskazali, że pozwana ad 2 nabyła na mocy umowy z 18 maja 2010 r. autorskie prawa majątkowe do programu I. od pozwanego ad 1 (jednocześnie wskazano, że nie cieszył się on popularnością i korzyść pozwanej ad 2 z jego dystrybucji wśród klientów – dwóch, to 7.557,00 zł; pozwany ad 1 nie osiągnął z tego tytułu żadnej korzyści). Dalej pozwani zarzucili, że powódka winna w pierwszej kolejności wykazać swoje prawa do programu I.; nie udowodniła tego, albowiem prezentacja na którą powódka się powołuje odwołuje się jedynie hasłowo do przyszłych planów, program te nie był również przedmiotem opinii w sprawie I C 321/11, zaś informacja na stronie internetowej powódki o „obsłudze interfejsu kart I.” nie świadczy o tym, że powódka jest jego twórczynią; powódka nie wykazała, by polecała swoim pracownikom opracowanie takiego programu. Z tego względu powódka nie wykazała, że jest uprawnioną do jakichkolwiek roszczeń opartych na art. 79 uPA. Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych powództwem. Pozwany ad 1, popierając powyższą argumentację, dodatkowo zarzucił, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej napisał program I.; w łączących powódkę i pozwanego ad 1 umowach cywilnoprawnych i nie zostało uregulowane przeniesienie autorskich praw majątkowych (przeniesienie takich praw wymagało – zgodnie z art. 53 uPA – formy pisemnej pod rygorem nieważności). W

zakresie zakazu konkurencji pozwany ad 1 wskazał, że powódka wiedziała, iż prowadzi on działalność gospodarczą. Niezależnie od tego powódka nie wykazała, aby poniosła szkodę w jakiegokolwiek formie (skoro nie miała praw do programu I.).

W replice na odpowiedź na pozew powódka dodatkowo wskazała, że prawa autorskie do programu komputerowego I. wywodzi z art. 12 ust. 1 i art. 74 ust. 3 uPA. Wskazała również na art. 471 KC i 3 ust. 1 uZNK jako alternatywne podstawy odpowiedzialności pozwanego ad 1 z tytułu złamania przez niego zakazu konkurencji w zawartych przez strony umowach menadżerskich (pismo procesowe powódki z 22 lipca 2013 r., k. 65 i n.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

Powódka – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. działalność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki raz działalność powiązana (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu powódki, k. 13-13v).

Pozwany ad 1 – P. Ż. jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej. Jego przeważającą działalnością gospodarczą, prowadzoną pod nazwą (...) P. Ż., jest wg (...) działalność wydawnicza w zakresie pozostałego oprogramowania (wydruk z (...), k. 249; przesłuchanie pozwanego ad 1-P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:28:10 i n.).

Pozwana ad 2 – S4H spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. działalność związana z oprogramowaniem (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej ad 2, k. 11-11v).

Powódka (która prowadziła prace rozwijając program gastronomiczny (...)) i spółka (...) prowadziły działalność konkurencyjną; następnie jednak ta ostatnia spółka kupiła 100% udziałów powódki, w tym od pozwanego ad 1 umową z 15 lutego 2007 r. Ówczesnie pozwany ad 1 przeniósł na powódkę prawa do oprogramowania (...) i Chart – te dwie transakcje (sprzedaż udziałów i przeniesienie majątkowych praw autorskich) były powiązane (zeznania świadka G. S., rozprawa z 24 października 2014 r. – 00:10:37 i n.; umowa sprzedaży, k. 250 i n.; przesłuchanie członka zarządu powódki-M. C. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 00:10:46 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej ad 2-U. W. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 00:53:05 i n.; przesłuchanie pozwanego ad 1-P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:28:10 i n. oraz 02:06:45 i n.).

Uchwałą nr 1 z 11 stycznia 2007 r. zgromadzenie wspólników powódki powołało pozwanego ad 1 na członka zarządu tej spółki (uchwała, k. 23).

1 czerwca 2007 r. powódka (reprezentowana przez G. S.) i pozwany ad 1 zawarli umowę o pracę. Do obowiązków pozwanego ad 1 nie należało osobiste tworzenie programów komputerowych. Umowa ta była później zmieniana; nie zmieniano jednak zakresu obowiązków pozwanego ad 1 (umowa, k. 96; aneksy, k. 97 i n.; przesłuchanie pozwanego ad 1-P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:57:05 i n.).

Także 1 czerwca 2007 r. powódka podpisała umowę w pozwanym ad 1, na mocy ten ostatni zobowiązał się do tworzenia projektu oprogramowania gastronomicznego (...) i hotelarskiego Chart. Umowę tę w imieniu powódki podpisał G. S. określony jako pełnomocnik spółki – członek zarządu. Podmioty te zawarły również umowę, na mocy której pozwany ad 1 zobowiązał się kierowanie produkcją oprogramowania autorskiego powódki. W umowie tej nie wskazano, aby podpisał ją w imieniu powódki członek rady nadzorczej lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (umowy, k. 56 i n. oraz k. 53 i n.; zeznania świadka G. S., rozprawa z 24 października 2014 r. – 00:38:45 i n.; przesłuchanie pozwanego ad 1-P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:57:05 i n.).

29 czerwca 2007 r. zarząd powódki podjął uchwałę o utworzeniu trzech zespołów programistów, które miały pracować nad programami: (...) (...), (...) i (...) (uchwała, k. 271).

W 2008 r. zarząd powódki podjął decyzje o przystąpieniu do opracowywania programu do obsługi kart lojalnościowych; w kwietniu/maju 2009 r. powódka zaczęła testować program I. z klientami (zeznania świadka G. S., rozprawa z 24 października 2014 r. – 00:19:24 i n.).

Ów program I. (w tym jego założenia i koncepcję) opracował w latach 2008-2009 pozwany ad 1 w ramach prowadzonej przez siebie jednoosobowej działalności gospodarczej; ukończył go na wiosnę 2009 r. Przy czym już w 2008 r. pozwany ad 1 mówił przedstawicielom powódki, że ma plany stworzenia takiego programu. Pozwany ad 1 zlecił pracownikowi powódki (który następnie założył pozwaną ad 2) połączenie programów (...) i I., przekazując mu dane tego programu. Program I. z założenia miał komunikować różne programy służące do sprzedaży celem prowadzenia systemów lojalnościowych dla klienta – wymieniać dane między tymi programami. Połączenie programów (...) z I. nie wyszło poza fazę testów (zeznania świadka G. S., rozprawa z 24 października 2014 r. – 01:47:16 i n.; zeznania świadka D. K., rozprawa z 24 października 2014 r. – 01:51:17 i n.; przesłuchanie pozwanego ad 1-P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:39:54 i n. oraz 02:00:45 i n.).

Jednakże pozwany ad 1 nie przeniósł w żadnej formie jakichkolwiek praw autorskich do I. na powódkę (przesłuchanie pozwanego ad 1 P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:57:05 i n.).

W maju 2009 r. pracownicy powódki: D. K., R. R., U. W. (którą pozwany ad 1 w okresie wypowiedzenia zwolnił z obowiązku świadczenia pracy) i szwagier pozwanego ad 1 utworzyli konkurencyjną dla powódki spółkę – pozwaną ad 2. Osoby te wówczas jeszcze były pracownikami powódki; następnie jednak, na przełomie lat 2009 i 2010 złożyli oni wypowiedzenia umów o pracę (zeznania świadka G. S., rozprawa z 24 października 2014 r. – 00:13:47 i n.; przesłuchanie członka zarządu powódki-M. C. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 00:15:40 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej ad 2-U. W. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 00:57:05 i n.).

Jeszcze w czerwcu 2009 r. pozwany ad 1 podjął rozmowy, w tym z pozwaną ad 2, zmierzające do rozpoczęcia działalności konkurencyjnej wobec powódki, w tym z wykorzystaniem programu I. (e-maile, k. 70 i n.; akta sprawy I Co 23/13 – e-maile, k. 16 i n.).

Uchwałą nr(...)z 26 października 2009 r. zgromadzenie wspólników powódki odwołało pozwanego ad 1 z funkcji członka zarządu tej spółki (uchwała, k. 24).

Kończąc współpracę z powódką pozwany ad 1 nie przekazał jej kodów źródłowych do programu I.. Ówczesnie powódka nie była bowiem zainteresowana uzyskaniem tego programu od pozwanego ad 1 (zeznania świadka G. S., rozprawa z 24 października 2014 r. – 00:28:11 i n.; przesłuchanie członka zarządu powódki-M. C. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 00:25:44 i n.; przesłuchanie pozwanego ad 1-P. Ż. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 02:11:49 i n.).

18 maja 2010 r. pozwany ad 1 (jako jednoosobowy przedsiębiorca prowadzący działalność pod firmą (...)) zawarł z pozwaną ad 2 umowę, na mocy której przeniósł na tę spółkę całość autorskich praw majątkowych do nieograniczonego w czasie korzystania i rozporządzenia programem komputerowym I.; pozwana ad 2 nie musiała z tego tytułu uiszczać żadnego wynagrodzenia. Program ten miał współpracować z programem stworzonym przez pozwaną ad 2 (umowa, k. 50 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej ad 2-U. W. w charakterze strony, rozprawa z 27 lutego 2015 r. – 01:02:57 i n.).

12 lutego 2013 r. zgromadzenie wspólników powódki na podstawie art. 228 pkt 2 KSH podjęło uchwałę nr (...)o dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu przez pozwanego ad 1 (protokół, k. 197; uchwała, k. 198).

S. dał wiary świadkowi G. S. w zakresie, w jakim zeznawał on, że pozwany ad 1 w ramach obowiązków pracowniczych miał stworzyć program I. (rozprawa z 24 października 2014 r. – 00:42:31 i n.). Stoi to bowiem w sprzeczności w szczególności z umową o pracę (por. art. 29 § 2 KP).

W niniejszej sprawie zostało zgłoszonych szereg wniosków dowodowych, w szczególności w zakresie opinii biegłych sądowych w szczególności na okoliczności związane z wykorzystywaniem przez pozwaną ad 2 programu I. i szkody powódki z tym związanej (k. 3v, 31, 92, 195). Antycypując jednak rozważania z kolejnej części uzasadnienia zaznaczyć należy, że powódce nigdy nie przysługiwały prawa do programu I.; już z tego względu w szczególności dalsze wnioski dowodowe strony powodowej nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie – ustalenie ceny zakupu programu I. nic nie zmieniłoby w okoliczności, że prawa do tego programu powódce nie przysługują. Z drugiej zaś strony w sprawie w istocie bezsporne było wykorzystywanie przez pozwaną ad 2 programu I., co również nic nie zmieniało w sprawie wobec braku praw do tego programu przysługujących powódce. Natomiast autorski charakter programu I. został przez sąd przyjęty za stroną powodową.

Skoro natomiast dowody dotyczące ustalenia faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 KPC, należy uznać za zmierzające jedynie do zwłoki postępowania, co z kolei pozwala pominąć stosowne środki dowodowe zgodnie z treścią art. 217 § 3 KPC (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 1997 r. I PKN 71/96, OSNP 1997, z. 19, poz. 377; teza z postanowienia SN z 3 września 2008 r. I UK 91/08, Lex 785520), sąd – postanowieniem z 19 maja 2015 r. – oddalił wnioski dowodowe w pozostałym zakresie, tj. dotychczas nieuwzględnionym (a więc wnioski o przeprowadzenie dowodów niewymienionych powyżej).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności, dla oczyszczenia przedpola do dalszych rozważań, należy przypomnieć, że powódka dochodzi roszczeń związanych z programem I. (czy to ochrony praw autorskich, wierzytelności odszkodowawczych czy roszczeń z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji). A contrario przedmiotem niniejszej sprawy nie są jakiegokolwiek prawa związane z programami przeznaczonymi dla gastronomii: (...) (...)lub (...) oraz programem przeznaczonym dla hotelarstwa Chart (szersze ustalenia i rozważania dotyczące tych programów polegały więc pominięciu w niniejszej sprawie zgodnie z przywołanym już art. 217 § 3 KPC).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ów program I. został stworzony przez pozwanego ad 1. Nawet więc dzieląc twierdzenia powódki, że stanowi on utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 uPA, to należy wskazać, że nie wykazała ona, aby przeszły na nią autorskie prawa majątkowe do tego utworu (a to na niej, zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu – art. 6 KC i 232 zd. I KPC – spoczywał ciężar wykazania takiego przejścia, albowiem ona z niego wywodziła skutek prawny w postaci legitymowania się majątkowymi prawami autorskimi do określonego utworu), a że tak było wynika z następujących okoliczności.

W zakresie stosunków łączących powódkę z pozwanym ad 1 należy wskazać, że strony zawarły zarówno umowę o pracę, jak i umowy menadżerskie (umowy cywilnoprawne). Zaznaczyć jednakże należy, że kiedy umowy te były zawierane (1 czerwca 2007 r.), pozwany ad 1 był członkiem zarządu powódki; oznacza to, że do umów zawieranych z nim przez powodową spółkę znajdował zastosowanie art. 210 § 1 KSH (w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących od 15 stycznia 2004 r.), zgodnie z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (już pomijając brak dochowania formy z § 2 tego przepisu, należy zaznaczyć, że ten drugi przepis nie znajdował zastosowania z tego względu, iż w umowie z 1 czerwca 2007 r. dotyczącej tworzenia programów (...) i (...) spółkę reprezentował G. S. określony jako członek zarządu, a więc ówczesnie pozwany ad 1 nie był jedynym członkiem zarządu, a nadto już umową z 15 lutego 2007 r. pozwany, który i tak nie był jedynym udziałowcem, ad 1 sprzedał swoje udziały w powodowej spółce). Natomiast zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym dominuje pogląd – podzielany przez Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – wedle którego umowa zawarta z naruszeniem przywołanego

wymogu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 KC (jako czynność z samym sobą) i że nieważność ta ma charakter bezwzględny (vide uzasadnienie wyroku NSA w S. z 8 marca 2001 r., SA/Sz 147/01, Lex 57812; pogląd ten pozostał aktualny także pod rządami obecnych przepisów – vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 sierpnia 2005 r. V CK 103/05, Lex 653638). Skoro więc, mimo stosownego zarzutu strony pozwanej, powołująca się na te umowy (por. art. 253 zd. II KPC) powódka nie wykazała, że zawierając te umowy była reprezentowana zgodnie z art. 210 § 1 KSH, umowy te należało uznać za bezwzględnie nieważne (zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej przez powódkę jest tym bardziej zastanawiające, że wręcz sama powódka przywołuje nieważność umów zawieranych przez nią z pozwanym ad 1 z uwagi na art. 210 KSH {k. 4v}).

Nie przesądza to, iż pozwany ad 1 świadczył na rzecz powódki usługi lub pracę bezumownie. Mimo bowiem nieważności na podstawie art. 210 § 1 KSH zawartej umowy, a więc niepodlegającej konwalidacji, strony mogą nawiązać umowny stosunek (w tym pracy) pracy przez czynności dorozumiane, w szczególności wskutek przystąpienia do wykonania umowy (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 8 czerwca 2010 r. I PK 16/10, Lex 607243). Tak też było w sprawie. W takim jednak wypadku rysuje się problem przeniesienia majątkowych praw autorskich do dzieł stworzonych przez pozwanego ad 1.

W zakresie stosunków pracowniczych art. 12 ust. 1 uPA stanowi, że co do zasady pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Pewnym superfluum, acz może przydatnym w tym miejscu, będzie przywołanie tezy orzecznictwa, zgodnie z którą aby utwór miał „charakter pracowniczy” i znajdowała doń zastosowanie regulacja przewidziana w przywołanym przepisie, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy, niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło „w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy”; stworzenie danego dzieła musi należeć do zakresu zadań (obowiązków) pracownika, a nie jest wystarczającą podstawą do stwierdzenia „pracowniczego charakteru” utworu posłużenie się w procesie twórczym urządzeniami lub materiałami należącymi do zakładu pracy, przygotowanie utworu w czasie pracy twórcy, sfinansowanie pracy twórczej przez zakład pracy lub udział w procesie twórczym innych osób zatrudnionych w tym zakładzie oraz tolerowanie przez twórcę faktu eksploataowania bez porozumienia z nim utworu przez zakład pracy (vide teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Katowicach z 4 października 2011 r. V ACa 422/11, Lex 1120395). Rozważań tych nie zmienia również przywoływany przez powódkę w replice na odpowiedź na pozew art. 74 ust. 3 uPA, albowiem – zgodnie z tym przepisem – prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika **w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy** przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej. Tymczasem (pamiętając o nieważności umowy pisemnej) po pierwsze powódka nie wykazała treści stosunku pracy łączącego strony; dostrzegając, iż wątpliwe jest posiadanie przez nią interesu prawnego w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 KPC o ustalenie istnienia stosunku pracy (vide uchwała SN {7} z 28 września 2005 r. I PZP 2/05, OSNP nr 5-6 z 2006 r., poz. 71), mogła chociażby wystawić pismo potwierdzające pracownikowi ustalenia co do stron umowy, rodzaju umowy oraz jej warunków (art. 29 § 2 zd. II KP). Po drugie, nawet jeśli uznać, że prawa i obowiązki stron w takiej umowie o pracę były paralelne do tych z umowy z 1 czerwca 2007 r., to w ramach tej umowy do obowiązków pozwanego ad 1 nie należało osobiste tworzenie programów komputerowych; tak samo nie należałoby to do obowiązków pozwanego ad 1 w umowie o pracę zawartej per facta concludentia. Po trzecie wreszcie z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwany ad 1 program I. wytworzył w ramach swojej jednoosobowej działalności gospodarczej, a więc program ten nie był programem pracowniczym. Wniosek ten petryfikuje teza orzecznictwa, zgodnie z którą stworzenie utworu przez współnika spółki prawa handlowego, będącego członkiem jej zarządu, niezwiązanego ze spółką umową o pracę obejmującą obowiązek podejmowania działalności twórczej, nie uzasadnia prawa spółki do utworu na podstawie art. 12 uPA (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 25 marca 2011 r. IV CSK 504/10, Lex 818616).

Brak było również podstaw do przyjęcia, aby powódka nabyła majątkowe prawa autorskie do programu I. na podstawie umowy cywilnoprawnej. Wynika to już choćby z faktu, że powódka takiej umowy nie przedstawiła – jak już wskazano kontrakty menadżerskie były nieważne, a, niezależnie od tego, nie zawierały postanowień przenoszących na powódkę takie prawa do utworu I.. Skoro zaś – zgodnie z art. 53 uPA – umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych

wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, nie przedstawienie przez powódkę takiej umowy skutkowało uznaniem, że pozwany ad 1 nie przeniósł na nią autorskich praw majątkowych do programu I.. Analogicznie należałoby odnieść się do ewentualnych twierdzeń powódki, że została jej udzielona licencja wyłączna – zgodnie bowiem z art. 67 ust. 5 uPA umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Wniosek o nieobjęci programu I. umowami cywilnoprawnymi zawartymi przez powódkę i pozwanego ad 1 dodatkowo potwierdza treść uchwały zarządu powódki z 29 czerwca 2007 r., którą to uchwałą utworzono 3 zespoły programistów do tworzenia programów: (...) (...), (...) i (...); nieodwołanie się tu do programu I. wskazuje, że również umowy menadżerskie pozwanego ad 1 nie obejmowały programu I. (w przeciwnym razie program ten zostałby wymieniony w tej uchwale).

Jeśli zaś powódka zamierza twierdzić, że została jej udzielona licencja niewyłączna, cała niniejsza sprawa wydaje się być nieporozumieniem, albowiem – zgodnie z art. 67 ust. 2 in fine uPA udzielenie licencji niewyłącznej nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji.

Z powyższych rozważań wynika, że powódka nie wykazała, aby przysługiwały jej jakiegokolwiek prawa (w szczególności majątkowe autorskie o charakterze wyłącznym) do programu I.. Tym samym nie udowodniła jakiegokolwiek roszczeń autorskich wobec pozwanej ad 2. Roszczenia w tym zakresie w pierwszej kolejności powódka opierała bowiem o art. 79 uPA, a przepis ten uzależnia wystąpienie z roszczeniami od naruszenia przysługujących powódce jako uprawnionej autorskich praw majątkowych.

W replice na odpowiedź na pozew powódka, jako podstawę odpowiedzialności pozwanej ad 2, wskazała również art. 3 ust. 1 uZNK, zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Przede wszystkim jednak powódka nie udowodniła, aby czyny pozwanej ad 2 (polegające na korzystaniu z programu I.) były sprzeczne z prawem; nie udowodniła bowiem, aby przysługiwały jej autorskie prawa majątkowe do tego programu (w szczególności prawa wyłączne); z drugiej strony w sprawie zostało wykazane, że pozwany ad 1 udzielił pozwanej ad 2 licencji na korzystanie z tego utworu, a więc wykorzystując go nie działa bezprawie. Jeśli zaś powódce została udzielona licencja niewyłączna, to – zgodnie z przywołanym już art. 67 ust. 2 in fine uPA – pozwany ad 1 mógł udzielić również pozwanej ad 2 licencji na korzystanie z utworu w postaci programu I..

Z podobnych względów powódka nie wykazała, aby czyny pozwanej były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Przy czym przez dobre obyczaje w art. 3 ust. 1 uZNK należy rozumieć normy moralne i obyczajowe w stosunkach gospodarczych, którymi powinni kierować się przedsiębiorcy; oznacza to, że warunkowane są zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tymi praktykami życia gospodarczego; przy czym szczególnie istotne znaczenie mają tu oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania konkurencji poprzez rzetelne i niezafałszowane współzawodnictwo jakością, ceną i innymi pożądanymi przez klientów cechami oferowanych towarów i usług (vide: teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Katowicach z 28 czerwca 2007 r. V ACa 371/07, Lex 519282; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Warszawie z 4 marca 2013 r. I ACa 923/12, Lex 1324807). Mając więc to na uwadze zaznaczyć należy, że skoro – co zostało już wykazane – korzystając z programu I. pozwana ad 2 nie narusza żadnych praw powódki (czy to skutecznych erga omnes – powódka nie udowodniła przysługiwania jej autorskich praw majątkowych i nie powoływała się na prawa własności przemysłowej, czy to skutecznych inter partes – powódka nie powoływała się na umowę wiążącą ją z pozwaną ad 2, którą ta ostatnia miałaby naruszyć), to wprowadzenie takiego programu do oferty powódki (mimo jego „umiarkowanego sukcesu”), jest wręcz zgodne z dobrymi obyczajami, albowiem służy zwiększeniu konkurencyjności poprzez konkurowanie przez powódkę i pozwaną ad 2 na rynku poprzez oferowanie usług objętych określonych programem lojalnościowym (w konsekwencji dającym korzyści odbiorcom jej usług, a finalnie również finalnym odbiorcom – konsumentom).

Tym samym powódka nie udowodniła wobec pozwanej ad 2 roszczeń z art. 18 ust. 1 uZNK, albowiem – verba legis – przysługują one w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji.

Wracając w tym miejscu do roszczeń skierowanych przeciwko pozwanemu ad 1 przypomnieć należy, że powódka powoływała się na określone klauzule zakazu konkurencji zawarte w umowach z tym pozwanym.

Jak jednakże już wskazano powyżej, umowy zawarte w formie pisemnej przez powódkę z pozwanym ad 1 okazały się bezwzględnie nieważne. Ma to o tyle znaczenie, że – zgodnie z art. 101³ KP – umowy o zakazie konkurencji (w trakcie trwania lub po ustaniu stosunku pracy) wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej; zakaz taki nie mógł wynikać ze stosunków pracowniczych. W zakresie kontraktów menadżerskich, skoro stosowne umowy były nieważne, powódka nie udowodniła, aby pozwany ad 1 ważnie zobowiązał się wobec nie podejmować działań konkurencyjnych. Skoro więc strona powodowa nie udowodniła ważnego zawarcia przez strony umowy o zakazie konkurencji, roszczenie wywodzone przez powódkę z naruszenia takiego rzekomego zakazu były w koniczny sposób niezasadne.

Oczywiście nie można pominąć treści art. 211 § 1 zd. I KSH, zgodnie z którym członek zarządu nie może bez zgody spółki zajmować się interesami konkurencyjnymi ani też uczestniczyć w określony sposób w spółce konkurencyjnej. Jednakże powódka nie udowodniła, aby pozwany ad 1 uczestniczył w spółce konkurencyjnej wobec niej, w tym w pozwanej ad 2. Jeśli zaś chodzi o samo zajmowanie się interesami konkurencyjnymi, to dostrzegając prowadzenie przez pozwanego ad 1 działalności jako jednoosobowego przedsiębiorcy pod firmą (...) P. Ż., to powódka nie udowodniła podejmowania przez niego, w okresie kiedy był członkiem jej zarządu, jakichkolwiek działań konkurencyjnych poza opracowywaniem właśnie programu I.; w zakresie samego zaś programu I. zaznaczyć należy, że skoro pozwany ad 1 przekazał pracownikom powódki ten program celem połączenia tego programu z programami powódki (co skutkowało rozpoczęciem testowania programu I. z klientami), to nie można tu mówić o jakiegokolwiek działalności konkurencyjnej, skoro program I. miał służyć połączeniu programów powódki lojalnościowych z różnymi jej systemów (inną już rzeczą jest późniejsze nie podpisanie przez strony umowy prawnoautorskiej).

Skoro zaś powódka nie udowodniła przysługiwania jej autorskich praw majątkowych do programu I., to jakiegokolwiek czynności pozwanego ad 1 przenoszące te prawa na pozwaną ad 2 nie mogą rodzić jego odpowiedzialności wobec powódki z art. 293 § 1 KSH, zgodnie z którym m.in. członek zarządu odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Z tego samego względu odpowiedzialności pozwanego ad 1 nie mogą rodzić jego zaniechania w zakresie podjęcia środków zapobiegających wyniesieniu kodów źródłowych do programu I., bowiem powódka nie miała praw do tego programu.

Analogicznie pozwany ad 1 nie może ponosić odpowiedzialności ex contractu wynikającej z tych czynności (choćby z art. 471 KC). W tym zakresie dodatkowo można jeszcze raz zaznaczyć, że powódka nie wykazała treści umów cywilnoprawnych łączących ją z pozwanym ad 1, co było niezbędne wobec uzasadnionej już nieważności zgłoszonych kontraktów menadżerskich.

Niezrozumiałe jest zaś odwołanie się przez powódkę do jej roszczeń odszkodowawczych wobec pozwanego ad 1, który jako członek jej zarządu miałby wyrządzić jej szkodę poprzez zawieranie z samym sobą umów, które nie zostały wykonane, a nadto były nieważne zgodnie z art. 210 KSH. Po pierwsze takie stanowisko jest schizofreniczne, albowiem o ile tu powódka przywołuje się na nieważność umów jako zawartych z samym sobą, a w zakresie umowy o pracę i kontraktów menadżerskich takiej nieważności nie dostrzega i wywodzi z nich obowiązki pracownicze i zakazy konkurencji. Po drugie zaś – a w tym zakresie przede wszystkim – powódka nie dowodzi tu jakiegokolwiek szkody; nie wskazuje bowiem, jakie konkretnie miały to być umowy (a przywołuje orzeczenia sądów {k. 4v}), co było ich przedmiotem, jakie było jej świadczenie i czy zostało spełnione, a także czy niemożliwe jest odzyskanie jej świadczenia albo jego substratu pieniężnego zgodnie z przepisami o nienależnym świadczeniu (co jest istotne, skoro umowy takie były zawierane „w tym w szczególności z P. Ż.”); tym bardziej zaś, że skoro powódka wskazuje, że umowy te „faktycznie nie zostały wykonane” (k. 4v), to gdzie tu jej szkoda polegająca na zmniejszeniu aktywów czy zwiększeniu pasywów.

Wreszcie powódka nie udowodniła dokonania przez pozwanego ad 1 czynu nieuczciwej konkurencji. Jeśli odnieść to do ogólnego czynu z art. 3 ust. 1 uZNK, przywołać tu można rozważania przeprowadzone w zakresie pozwanej ad 2. Jeśli zaś odnieść to do stypizowanego czynu naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 11 uZNK), tu wystarczy tu

przypomnieć, że powódka nie miała jakichkolwiek praw do programu I., a więc zawierając z pozwaną ad 2 umowę dotyczącą tego programu i przekazując jej kody źródłowe, pozwany ad 1 nie mógł naruszyć tajemnicy przedsiębiorstwa powódki.

W konsekwencji powódka nie udowodniła zasady swojego roszczenia w stosunku do któregokolwiek z pozwanych; w szczególności nie udowodniła, aby przysługiwały jej majątkowe prawa autorskie do programu I.. Natomiast art. 6 KC, statuujący rozkład ciężar udowodnienia faktu, rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesy obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obciążenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – powództwo w całości podlegało oddaleniu mocą pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu należało – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie strony powodowej, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, zostało oddalone w całości. To więc strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej.

Na koszty obu pozwanych składało się wynagrodzenie pełnomocnika w obliczonej stosownie do wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu (k. 2), o której sprawdzenie nie wnosili pozwani, wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu {j.t. Dz.U. 2013 poz. 490}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 39-40 i 4748).

Na marginesie można wskazać, że w niniejszej sprawie po stronie pozwanej nie występowało współuczestnictwo materialne o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 1 KPC – obowiązki pozwanych nie były im wspólne oraz nie były oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Skoro zaś orzecznictwo wskazuje, że tylko w wypadku współuczestnictwa materialnego dopuszczalne jest zasądzenia na rzecz współuczestników reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (vide: uchwała SN z 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06, OSNC 2008, z. 1, poz. 1; teza z uzasadnienia postanowienia SN z 11 maja 1966 r. I CZ 36/66, Lex 5984), w niniejszej sprawie należało zasądzić na rzecz każdego z pozwanych osobno powyższą kwotę.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w pkt. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki na adres z wniosku o uzasadnienie.

Łódź, dnia __ czerwca 2014 roku.